

Edward Opaliński (Warszawa)

TEORIE REPREZENTACJI W KRÓLESTWIE POLSKIM I W RZECZPOSPOLITEJ OBOJGA NARODÓW (XVI — POŁOWA XVII w.)

Instytucja parlamentu pojawiła się po raz pierwszy w dziejach państwa polskiego w latach 1382–86, podczas bezkrólewia po śmierci króla Ludwika d'Anjou. Był to tak zwany sejm walny (*conventio solemnis, conventio generalis totius Regni, parlamentum generale* lub *dieta*), na którego obrady, obok urzędników i biskupów rzymsko-katolickich mógł też przybyć osobiecznie każdy szlachcic. Prawo uczestnictwa mieli również członkowie kapituł i przedstawiciele miast królewskich¹. W XV stuleciu współistniały w Polsce dwie instytucjonalne formy parlamentu. Obok, wymienionych już, sejmów walnych, królowie zwoływali także tak zwane sejmy prowincjonalne. Instytucja ta miała analogiczną strukturę jak sejm walny. Obok urzędników i wieckich i duchownych mógł przybyć na obrady każdy osobiecznie szlachcic. Każda z dwu najważniejszych prowincji Królestwa Polskiego miała własny sejm. Parlament Wielkopolski obradował zwykle w mieście Koło, Małopolski w mieście Nowy Korczyn. W drugiej połowie XV w. rozwój systemu parlamentarnego zaczął przybierać nowe formy. Obok współistniejących w czasie sejmów walnych i prowincjonalnych pojawiły się sejmy mające odmienną strukturę. Nowa instytucja była rodzajem sejmiku walnego, na który szlachta przysyłała wybraną uprzednio własną reprezentację. Charakterystyczne, że w obradach tego rodzaju sejmiku mógł również uczestniczyć każdy szlachcic osobiecznie.

Za datę wyznaczającą początek istnienia instytucji nowożytnego parlamentu uważany jest w polskiej historiografii rok 1493. Powstał wówczas sejm dwuizbowy. Izbę wyższą tworzyli ci członkowie rady królewskiej, którzy sprawowali godność biskupów, wojewodów i kasztelanów, oraz ministrowie (kanclerz, podkanclerzy, marszałek wielki, marszałek nadworny i podskarbi wielki). Stali się oni od tego momentu senatorami a izba wyższa parlamentu uzyskała nazwę senatorskiej. Izbę niższą sejmiku tworzyli szlachetcy posłowie wybierani w poszczególnych ziemiach na tak zwanych sejmikach. Jednorozczeni przestały funkcjonować sejmy prowincjonalne, które przekształciły się w instytucję sejmików generalnych. Nowy system parlamentarny opierał się na silnej więzi sejmiku z sejmikami,

na których nie tylko wybierano posłów, ale również dawano im instrukcje, w których lokalna szlachta ustosunkowywała się do polityki królewskiej. W latach 90-tych XVI w. relacje między sejmem a sejmikami uległy dalszemu instytucjonalnemu wzmocnieniu. Powstały wówczas tak zwane sejmiki posejmowe (relacyjne), na których posłowie mieli obowiązek składania relacji z obrad sejmowych.

W tym miejscu wypada zapytać jakie czynniki miały decydujący wpływ tak na rozwój systemu parlamentarnego jak i na wzrost wiadomości politycznej szlachty polskiej i ruskiej a następnie także litewskiej? Istotną rolę w tym zakresie odegrały niewątpliwie kryzysy dynastyczne. W 1370 r., po śmierci ostatniego przedstawiciela dynastii Piastów, króla Kazimierza Wielkiego, tron polski objął jego siostrzeniec, król Węgier Ludwik d'Anjou. Nowy monarcha nie miał jednak męskich potomków. Chcąc przekazać dziedziczne prawa do tronu swym córkom, Marii i Jadwidze, musiał uprzednio uzyskać zgodę nie tylko urzędników oraz duchowieństwa ale i całej szlachty. Ceną za tę zgodę był przywilej wydany w 1374 r. w Koszycach. Na jego mocy król nie mógł nakładać nowych podatków, poza istniejącymi dotychczas, bez zgody ogółu szlachty. Przywilej ten stał się podstawą, na której mogła się rozwijać instytucja sejmiku walnego. Sytuacja się powtórzyła po bezpotomnej śmierci królowej Jadwigi d'Anjou (1399 r.). Jej mąż Władysław Jagiełło, król polski i najwyższy książę Litwy, chcąc zapewnić swemu potomstwu prawa do tronu polskiego, podjął po narodzeniu w 1424 r. syna, kroki do uzyskania zgody szlachty na polską sukcesję. Uzyskał ją za cenę wydania w 1425 r. w Brześciu (potwierdzenie w 1430 i 1433 w Jedlnej i Krakowie) przywileju, w którym zobowiązał się, że nie będzie więził żadnego szlachcica, zanim sąd nie udowodni mu winy². Przywilej ten zwany od pierwszych słów «Neminem captivabimus nisi jure victum» stał się fundamentem wolności obywatelskich szlachty.

Wśród czynników sprzyjających rozwojowi systemu parlamentarnego i wolności szlacheckich wymienić można również kryzys państwa związane z prowadzeniem wojen. Szczególne znaczenie miał tutaj rok 1454, w którym rozpoczęto wojnę trzynastoletnią z Zakonem Krzyżackim. Szlachta zgromadzona w obozie wojennym w Cerekwicy, grożąc rozejciem się do domów, zażądała od króla, nowych przywilejów. Kazimierz Jagiellończyk zobowiązał się wówczas do nie wydawania nowych praw bez zgody sejmików ziemskich. Uzyskały one także prawo wybierania lokalnych urzędników sądowych³. Przywilej ten stał się podstawą politycznego znaczenia sejmików ziemskich i sejmu, zapoczątkował również samorząd sądowy szlachty.

Zasadniczą rolę w procesie kształtowania się systemu parlamentarnego, opartego na reprezentacji, odegrała niewątpliwie walka szlachty z senatorami o pozycję polityczną w państwie. Początki jej wiążą się bezkróle-

wiem po śmierci króla Jana Olbrachta w 1501 r. Wówczas to senatorowie wymusili na Aleksandrze Jagiellończyku, wielkim księciu litewskim, starającym się o polski tron po swym bracie, wydanie przywileju w Mielniku. Przywilej ten ustanawiał odrębne sądy dla senatorów, wyjmując ich tym samym spod jurysdykcji której podlegała cała szlachta. Na jego mocy król mógł podejmować decyzje polityczne jedynie za zgodą senatu, sam za senat stawał się najważniejszą instytucją państwa. Utworzono więc na miejsce systemu parlamentarnego system oligarchiczny. Sytuacja ta nie odpowiadała ani nowo wybranemu królowi ani szlachcie, która utraciła swoją dotychczasową pozycję polityczną w państwie. Walka jaką podjęło wówczas społeczeństwo szlacheckie zaowocowała, z jednej strony wzrostem wiadomości politycznej szlachty, z drugiej za uchwałami sejmowymi roku 1505. Uchwalona wówczas, przy poparciu króla Aleksandra Jagiellończyka, konstytucja zwana od pierwszych słów «Nihil novi sine omnium consensu» przekreślała postanowienia przywileju mielnickiego. Na jej mocy, wszelkie decyzje dotyczące tak uchwalania nowych praw jak i podatków miały zapadać za zgodą obu izb sejmowych. Konstytucja «Nihil novi» wieńcząca zwycięstwo szlachty i króla nad senatem, stała się fundamentem funkcjonowania parlamentu opartego na reprezentacji poselskiej. Jednocześnie gwarantowała, opartą na prawie, wysoką pozycję izby poselskiej w systemie władzy w państwie.

Konstytucja «Nihil novi» nie stanowiła jednak aktu kończącego walkę między senatorami a szlachtą i jej reprezentacją sejmową, zamykała jedynie pierwszy etap tej rywalizacji. Reprezentacja sejmowa szlachty była na początku XVI stulecia silnie uzależniona od senatorów. Wprawdzie posłowie wybierani byli na sejmikach ziemskich przy udziale szlachty, jednak decydujący wpływ na ich wybór mieli, na mocy prawa zwyczajowego, senatorowie. Wokół postulatu odebrania senatorom prawa do desygnowania posłów zaczął się formułować w latach 20-tych XVI w. ruch szlachecki. Pod naciskiem szlachty sejm w 1520 r. ograniczył uprawnienia senatorskie jedynie do wyboru połowy posłów, zaś w 1540 r. pozbawiono ich w ogóle prawa do desygnacji. Od tego momentu ruch szlachecki przekształcił się w tak zwany ruch egzekucyjny stawiający sobie za cel reformę państwa. Hasłem mobilizującym większość stała się tak zwana egzekucja dóbr i praw. Egzekucja polegała na likwidacji nadużyć przy rozdawnictwie na rzecz senatorów dóbr królewskich (egzekucja dóbr) oraz na żądaniu przestrzegania prawa zakazującego kumulowania urzędów (egzekucja praw). Postulaty szlacheckie artykułowane zarówno na sejmikach jak i w izbie poselskiej godziły przede wszystkim w pozycję polityczną senatorów, ponieważ jednak ingerowały również w swobodę króla odnośnie nadawania urzędów i dóbr królewskich, spotkały się one zarówno z oporem senatorów jak i Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta. Dopiero trudności

finansowe państwa spowodowane wojną z Moskwą o Inflanty sprawiły, że na początku lat 60-tych król Zygmunt August poparł szlacheckie żądania. Uchwały sejmów z lat 1562–65, realizujące postulaty ruchu egzekucyjnego, oznaczały osłabienie pozycji politycznej i ekonomicznej senatorów. Nastąpiła zarazem zmiana w układzie sił między obu izbami parlamentu. Kosztem osłabienia senatu wzrosła pozycja izby poselskiej.

Ostatni etap walki szlachty z senatorami rozegrał się w trakcie trzech pierwszych bezkrólewii w latach 1572–73, 1574–76 i 1587. Najdonioślejsze były jednak rozstrzygnięcia polityczne jakie zapadły w ciągu pierwszego interregnum. W 1572 r. bezpotomna śmierć ostatniego Jagiellona, króla Zygmunta Augusta, postawiła przed społeczeństwem szlacheckim zasadnicze pytania o sposób funkcjonowania państwa w okresie bezkrólewia i otworzyła nowy etap walki o model ustrojowy Rzeczypospolitej. Prawo zwyczajowe, stosowane po raz ostatni w 1506 r., oddawało władzę w państwie w czasie interregnum w ręce senatorów. Oni decydowali też o tym, który z Jagiellonów zostanie polskim monarchą. W 1572 r. senat usiłował zrealizować swoje tradycyjne prerogatywy. Napotkało to na masowy opór szlachty, tym skuteczniejszy, że senatorowie nie mieli spójnej wizji politycznej i nie potrafili uzgodnić między sobą nie tylko sposobu przeprowadzenia wyboru króla ale nawet terminu i miejsca elekcji. Samorzutnie zawiązywane szlacheckie konfederacje zwane kapturowymi powoływały własne sądownictwo, zaciągały własne oddziały wojska, wreszcie uznały się za czynnik uruchamiający zamarły po śmierci króla organizm państwowy. Senatorzy zostali zmuszeni pod koniec 1572 r. do zwołania specjalnego sejmiku, zwanego konwokacyjnym, na którym przy współudziale szlacheckich posłów uchwalono generalną konfederację kapturową obejmującą cały kraj, ustalono czas i miejsce elekcji, ustalono wreszcie, że każdy szlachcic będzie miał prawo przybyć osobiście i głosować na poszczególnych kandydatów do polskiego tronu. Szlachcie udało się więc przejąć w swe ręce całą władzę na czas interregnum. Rozstrzygnięcia, które wówczas zapadły stworzyły na czas bezkrólewia rodzaj republiki z silnymi elementami demokracji bezpośredniej: elekcja viritim, konfederacje kapturowe. Idea suwerenności narodu szlacheckiego znalazła swą najpełniejszą i stałą formę.

Podstawowymi pojęciami w teorii reprezentacji są pojęcie podmiotu reprezentowanego i pojęcie reprezentantów, którzy ten podmiot reprezentują. W XV w. i na początku XVI stulecia podmiotem reprezentowanym jest «corpus Regni»⁴. W uchwale sejmiku 1496 r. czytamy: «Nos Joannes Albertus... cum Praelatis, Baronibus, Nobilibus, terrarumque nuntiis ac saecularibus in hac conventionem generalis Petricoviensis existentibus corpus ejusdem Regni... repraesentantibus»⁵. Po 1505 r. terminologia na oznaczenie podmiotu reprezentowanego ulega pewnej modyfikacji. W dekrete

elekcji króla Zygmunta Starego z 1506 r. czytamy: «praelati, consilii et barones ac nobiles regni ejusdem universum regnum Poloniae representantes»⁶. W połowie tego stulecia podmiotem reprezentowanym jest już «corpus Reipublicae». Dalsze zmiany, które zachodzą w ciągu najbliższych pięciu dziesięcioleci doprowadzają do zwycięstwa przekonania, iż przemiotem reprezentowanym jest Rzeczpospolita. Utrwalenie takiej konotacji następuje w latach 1572–73, w okresie bezkrólewia po śmierci Zygmunta Augusta.

Ewolucję znaczeniową przechodzi również pojęcie reprezentantów. Przez cały XV w. król nie jest reprezentantem Regnum Poloniae lecz jest jego suwerenem. Reprezentantami są natomiast: «praelati», «consilii» i «nuntii». W takim pojmowaniu reprezentacji państwa znalazł odzwierciedlenie system dualizmu stanowego: monarcha i stany. Radykalna zmiana następuje w 1505 r. wraz z uchwaleniem konstytucji «Nihil novi». Reprezentantem Regnum Poloniae stał się sejm. W jego skład weszły na stałe trzy stany sejmujące: król, senat i izba poselska. Mimo to w pierwszej połowie XVI w. obserwować można ciągłe próby powrotu do stanu poprzedniego. Przejawem tych tendencji była siedmiokrotna nieobecność króla Zygmunta Starego w trakcie obrad parlamentarnych (w latach 1506–40 siedmiokrotna nieobecność na 35 sejmów)⁷. Wobec wyranej niechęci szlachty do sejmów działających bez obecności monarchy, Zygmunt Stary zmuszony został po 1540 r. do stałej obecności na sejmach.

Analiza pojęcia podmiotu reprezentowanego wykazuje interesującą ewolucję jaka zachodziła w ciągu XVI w. Otóż początkowa, XV-wieczna terminologia, mająca wyraźne cechy monarchiczne, wyrażające się w sformułowaniach: Corpus Regni i Regnum Poloniae, uległa radykalnej przemianie i poprzez sformułowania: Corpus Reipublicae i Respublica, Rzeczpospolita, przybrała charakter wybitnie republikański. Podobną, acz nie tak radykalną ewolucję przeszło pojęcie reprezentanta. Pozostawienie poza nim króla, jak było w XV stuleciu, wyrażało pozycję monarchy jako suwerena i akcentowało dualizm władzy państwowej. Przemiany zachodzące w ciągu XVI stulecia, które poprzez konstytucyjną zasadę «Nihil novi sine omnium consensu» uczyniły z króla pierwszy stan sejmujący, a tym samym, obok senatu i posłów również i reprezentanta Regnum Poloniae, były wyrazem przechodzenia od monarchicznych form władzy do systemu monarchii mieszanej. Wprawdzie król pozostał nadal suwerenem i głową państwa, został jednak ograniczony poprzez prawo koronne a najważniejsze decyzje mógł podejmować jedynie poprzez swą obecność w parlamencie.

Odrębnej analizie wymaga problem posłów. W ciągu XV w. byli oni jedynie reprezentantami «communitas terrae», nie byli natomiast reprezentantami ogółu szlachty. Charakter posłów, jako reprezentantów szlachty z poszczególnych ziem, znalazł swe trwałe odzwierciedlenie w nazewnictwie.

Nazywano ich, do końca istnienia Rzeczypospolitej: «nuntii terrestres» lub «nuntii terrarum» (posłowie ziemscy, posłowie ziem). W pierwszej połowie XVI w., w toku walki z przewagą polityczną senatu, posłowie szlacheccy nie tylko porzucili mylenie w kategoriach partykularnych interesów poszczególnych ziem, ale zaczęli odczuwać wspólnotę własnych poselskich interesów i poselskiej godności. Stopniowo przestawali być zbioroworczą reprezentantów poszczególnych ziem a zaczęli się stawiać, jako izba poselska, reprezentantem Rzeczypospolitej. Przemiany, zachodzące początkowo w sposobie myślenia i w postawach politycznych znalazły swe uwięźnienie w podzielanym powszechnie przekonaniu o izbie poselskiej, jako instytucji reprezentującej Rzeczypospolitą. Ostateczne zwycięstwo tej zasady, w połowie XVI stulecia nie zmieniło jednak pierwotnego charakteru posłów ziemskich. Od tej pory można mówić o podwójnym charakterze posłów zarówno jako reprezentantów poszczególnych ziem jak i całej Rzeczypospolitej.

Słowo Rzeczpospolita było terminem powszechnie używanym w XVI i XVII w. Występowało tak w literaturze politycznej, jak w aktach sejmowych i sejmikowych. Dla szlachty oznaczało ono w pierwszym rzędzie Królestwo Polskie a od 1569 r. to jest od Unii Lubelskiej wspólne państwo polsko-litewskie. Co więcej, pojęciem tym posługiwano się mówiąc o innych państwach i to niezależnie od ich form ustrojowych, opatrują je co najwyżej przymiotnikami «dobra», «zła» czy «wykrotna». Wspomnieć też należy o używaniu terminu «Rzeczpospolita Chrzescijańska». Posługiwano się nim w dwojakim sensie. W pierwszym określano w ten sposób sojusz militarny państw europejskich skierowany przeciw zagrożeniu muzułmańskiemu⁸. W drugim znaczeniu określeniu temu nadawano sens szerszy. Obejmowało ono wszystkie państwa chrzescijańskie tworzące wspólnotę przeciwstawną rwiatu muzułmańskiemu. Państwo polsko-litewskie, zależnie od potrzeb politycznych, albo do niej należało lub było z niej wyłączone, stanowiąc «munus aenus chrzescijańskiej Rzpltej»⁹.

Szlachta polska, litewska i ruska pojęcie «Rzeczpospolita» rozciągała na sejm¹⁰. Można przypuszczać, iż pojęcie to, z którym zetknąć się można dopiero w latach 80-tych XVI w. przeszło w ciągu trzydziestu lat znaczną ewolucję. Otóż w połowie XVI stulecia sejm reprezentuje Corpus Reipublicae, począwszy za od 1569 r. parlament jest już reprezentantem Reipublicae — Rzeczypospolitej. Wreszcie po upływie lat kilkunastu następuje pełne utożsamianie najwyższego organu przedstawicielskiego z państwem. Źródła historyczne w sposób jednoznaczny wskazują na taką konotację terminu «Rzeczpospolita». «Rzpta jest z Kr. JM., senatu et ordine equestri złożona» stwierdzał na sejmie koronacyjnym w 1633 r. ojciec przyszłego króla Jana III Sobieskiego, ówczesny krajczy koronny¹¹. Akta sejmikowe obfitują w takie zwroty, jak «in facie totius Reipublicae» czy «wszystka

Rzeczpospolita». Nie ulega wątpliwości, że pod tym pojęciem rozumiano trzy stany sejmujące: króla, senat i izbę poselską¹².

Występowały już wówczas, od początku lat 90-tych XVI w., sformułowania, w których króla wyłączano ze stanów sejmujących. W źródłach dorę często spotykamy zwrot «sine consensu JKr. Mci i Rzpltej». Formułę taką stosowano z reguły wtedy, gdy chciano podkreślić nielegalność czyjego postępowania. Podobnymi zasadami kierowano się wówczas, gdy spodziewano się uzyskać bezprecedensowe poparcie króla dla postulatów szlacheckich. Przykładem ilustrującym taką sytuację może być wystąpienie Jana Szymona Szczawińskiego, wojewody brzesko-kujawskiego na sejmie w 1646 r. Senator ten zwrócił się do króla, «prosząc JKMc w tym votis et desideris Reip. Obiecując sobie wzajem też Rzpta ochotnie na desideris tak JKMc i królowej JMci pozwoili»¹³. Wyłączenie osoby królewskiej ze stanów sejmujących, a przez to i z pojęcia Rzeczypospolitej, miało również miejsce w innych okolicznościach. Charakter takiego wyłączenia miał istotne znaczenie polityczne. Stosowano tego rodzaju sformułowania jedynie w okresach ostrych napięć wewnętrznych, na przykład w 1592 r., podczas sejmiku inkwizycyjnego na królem Zygmuntem III, czy podczas rokosa Zebrzydowskiego w latach 1606–07. Wówczas to króla nie tylko wyłączano z pojęcia «wszystkiej Rzeczypospolitej», ale wręcz przeciwstawiano go izbie poselskiej i senatowi. Przejawy nowego myślenia o państwie prowadzą się do nadania organom przedstawicielskim rangi organu nadrzędnego i sprawującego funkcje kontrolne nad królem. «Żeby Rpa nie miała tej mocy corrigere Principem, nie widzę tego, i owszem, to tak rozumiem, że nie tylko corrigere ale i pokazałoby się co wielkiego, ma moc iudicare» stwierdzał na sejmie 1592 r. Mikołaj Firlej, wojewoda krakowski¹⁴.

Należy wreszcie odnotować istnienie jeszcze jednego znaczenia pojęcia Rzeczpospolita, dorę blisko związane z poprzednią konotacją. W 1600 r. sejmik łęczycki zalecał swym posłom sejmowym: «Jeźliby też już Książę Ansbach feudalis koronny umrzeć miał, prosić króla z Rzeczpospolitej i z senatu, aby w to dozornie wejrzeć raczyli»¹⁵. Tego typu sformułowanie występowało w źródłach niezmiernie rzadko. Sądząc z kontekstu, zawierało ono treści zawężające znaczenie Rzeczypospolitej do izby poselskiej. Możliwa jest jednak i szersza interpretacja. Sejm polski nie reprezentował bowiem stanów, które były poza nim, natomiast składał się ze stanów, które były w nim. Tym samym, przynajmniej od połowy XVI w., Rzeczpospolita to jednoczenie i izba poselska i ogół szlachty. Za taką interpretacją, wywodzącą się z teorii reprezentacji poselskiej, przemawiają niektóre wystąpienia sejmowe. W 1551 r. Jan Ocieski, ówczesny podkanclerzy koronny stwierdzał podczas obrad parlamentu, że «posłowie są tylko wybrani z województw, ale nie są posłami, tylko całej Rzeczypospolitej,

inaczej byłoby, że każda ziemia została oddzielną Rzeczpospolitą»¹⁶. Ten sposób mylenia zarwiadczały również współczesne obce relacje. Przykładowo poseł cesarski wysłany na sejm w 1553 r. zanotował w swym raporcie: «sunt in hoc conventu nuntii nobilitatis ac terrarum... qui corpus regni representant»¹⁷. Warto przytoczyć jeszcze wypowiedź autora diariusza sejmu 1569 r. Zanotował on, pisząc o przybyciu Litwinów na sejm, następujące sformułowanie: «cała respublica przyjechała, to jest posłowie cum plena potestate»¹⁸.

Warto odnotować również wypowiedzi wiadczące o utożsamianiu Rzeczypospolitej z szlachtą poszczególnych ziem i z sejmikami. W diariuszu sejmu konwokacyjnego, obradującego w 1648 r. podczas interregnum po śmierci króla Władysława IV, zapisano następujący postulat izby poselskiej: «PP. Starostowie sądowi nowi, którzy jeszcze na starostwa nie przysięgali, aby przed sądem kapturowym i grodzkim przysięgali teraz Reipub[licae] a potem Regi, postanowiono»¹⁹. W tym przypadku Rzeczpospolita to z jednej strony urząd sądowy do spraw kryminalnych tak zwany grodzki i szlacheccy delegaci tak zwanego kapturu stanowiący władzę sądowniczą na czas interregnum, z drugiej — ogół szlachty danej ziemi, uosabiany w łonie sądu kapturowego przez jej przedstawicieli. Dzieje instytucji sądów kapturowych potwierdzają tę tezę. Podczas pierwszego bezkrólewia, w latach 1572–74, sądy kapturowe tworzył ogół szlachty danej ziemi. Z tej formuły doręczył szybko zrezygnowano na rzecz systemu przedstawicielskiego, który począwszy od 1668 r. zaczął wracać do punktu wyjścia przez systematyczne poszerzanie liczby deputatów²⁰.

Nie pozbawiony podwójnego znaczenia jest też fragment diariusza sejmu 1611 r., którego autor przez Rzeczpospolitą rozumiał sejmiki. «Byli ci, którzy powiadali, że był consensus i zgoda Rzpltej na tę wojnę, między którymi Pan Sędzia Lwowski takimi ratiami tego dowierć chciał. Podano je w artykuły posłom województw. Traktowano o niej w senacie»²¹. Sejmiki, gromadzące w teorii całą szlachtę poszczególnych ziem, były jednocześnie instytucją ściśle włączoną w polityczną strukturę państwa. Taki sposób mylenia, w którym instytucje o charakterze przedstawicielskim rozumiane są dwójako, jako reprezentanci ogółu i jednocześnie ogół obywateli, doprowadził do rozszerzenia pojęcia «Rzeczpospolita» na całą szlachtę.

Powstaje w tym miejscu pytanie, czy tak daleko idąca interpretacja jest uprawniona? Na sejmie elekcyjnym, podczas bezkrólewia w 1587 r., po śmierci króla Stefana Batorego, szlachta litewska, popierając kandydaturę wielkiego księcia moskiewskiego Fiodora, posługiwała się następującą argumentacją: «aby kandydat nasz książę W[iel]ki Moskiewski został na placu, gdyż nie baczemy, który by nie tylko nam, ale i wszystkim Rzptej był nadeń pożyteczniejszy»²². Z kolei sejmik proszowicki, województwa krakowskiego zalecał w 1624 r., aby w grodach opublikowano odpowiedź

królewską daną posłom sejmowym, «aby wszytką R. P. sądziła, jako się z prawem obchodzą ci, co te responsa piszą, jako ich strzegą i na jakie J. K. M. responsa narażają»²³. Przytoczone cytaty upoważniają do stwierdzenia, że co najmniej od początku panowania Zygmunta III termin Rzeczpospolita był używany również w znaczeniu ogółu szlachty. Nastąpiła więc pełna identyfikacja szlachty z państwem. Jeżeli Ludwik XIV, król Francji mógł o sobie powiedzieć, że «państwo to ja», to polska, litewska i ruska szlachta mogła twierdzić, że «państwo to my»²⁴.

Termin Rzeczpospolita występuje zatem, od schyłku XVI w., w potrójnym znaczeniu: Rzeczpospolita — państwo, Rzeczpospolita — stany sejmujące, Rzeczpospolita — ogół szlachty. Ta triada znaczeniowa określa najzwyczajniej szlachecką koncepcję państwa. Jest to państwo, w którym obywatele czują się nie tylko podmiotem, ale tworzą państwo, są jego właścicielami i dziedzicami.

Omawiając teorie reprezentacji w polskim republikanizmie należałoby postawić zasadnicze pytanie o rolę tych teorii w rozwoju systemu politycznego państwa polskiego a następnie polsko-litewskiego. Jak było już powyżej wspomniane, fundamentem pod rozwój sejmu walnego był przywilej podatkowy z 1374 r. Pojawienie się za instytucji parlamentu nastąpiło w latach 80-tych XIV w. Przyczyny tego stanu rzeczy miały raczej polityczny charakter. Zasada «quod omnes tangit, ab omnibus tractari et approbari debet», przejęta z prawa kanonicznego i stanowiąca w wielu państwach europejskich teoretyczną podstawę rozwoju reprezentacji stanowych, uzyskała w Polsce popularność dopiero w pierwszej połowie XV w. Nie mogła więc ona stanowić teoretycznej podstawy dla tworzenia systemu, który już w Regnum Poloniae funkcjonował. Odegrać mogła zatem jedynie rolę pomocniczą, uzasadniającą słuszność praw nabytych uprzednio.

W Polsce teoria polityczna nie odegrała również roli w momencie powstawania, na przełomie XV i XVI w., sejmu opartego o reprezentacyjny charakter izby poselskiej. Nie zmodyfikowano wówczas zasady «quod omnes tangit ab omnibus approbetur» o słowa «ab omnibus vel vice omnibus». A przecież modyfikacja taka stała się w innych państwach podstawą funkcjonowania demokracji porredniej²⁵. Tymczasem w Polsce doszło do powstania systemu reprezentacyjnego, nie w oparciu o recepcję teorii, która istnienie takiego systemu uzasadniała, lecz w wyniku naturalnej ewolucji ustrojowej. Działające w drugiej połowie XV w. dwa sejmy prowincjonalne zaczęły coraz częściej porozumiewać się ze sobą przy pomocy delegatów, co zdaniem polskich historyków prawa ułatwiło zwycięstwo systemu reprezentacyjnego w 1493 r.²⁶ Ostatecznie o takim rozstrzygnięciu zadecydowała wola królewska. Król Jan Olbracht uznał bowiem, że funkcjonowanie dotychczasowego systemu pochłania zbyt

wiele czasu i jest mało praktyczne. Można zatem sądzić, że w tej sytuacji nie było potrzeby oparcia się na zmodyfikowanej zasadzie «quod omnes tangit», mimo iż ją w Polsce dobrze znano. Poprzestano więc na formule «Nihil novi sine omnium consensu» wyrażającej podstawy demokracji bezporredniej. Pasowało ona do polskiego systemu parlamentarnego, który w swej ostatecznej formie był przecież kombinacją elementów demokracji porredniej i bezporredniej.

Rolę teorii politycznych widać bardzo wyraźnie przy analizie problemu króla jako stanu sejmowego. Wprawdzie historycy prawa określając pozycję monarchy wobec sejmu, już dla schyłku XV stulecia używają określenia «król w parlamencie», jednak przyznają, że nie istniało wówczas pojęcie króla jako stanu sejmowego. Co więcej, jak już było powyżej wspomniane, król Zygmunt Stary, panujący w latach 1506–48, usiłował wprowadzić praktykę obrad parlamentu bez obecności monarchy. Szlachcie najpierw udało się zmusić króla do uczestnictwa w obradach sejmu (od 1540 r.) za dopiero w kilkanaście lat później pojawiło się sformułowanie, w którym monarchę określono jako stan sejmowy. Użył go poseł Hieronim Ossoliński podczas obrad parlamentu w 1555 r.²⁷ Wreszcie w połowie XVI stulecia pojawiła się w Polsce, oparta na rozważaniach Arystotelesa, teoria o Monarchii Mixta. Z pism najwybitniejszych pisarzy politycznych, takich jak Stanisław Orzechowski czy Andrzej Frycz Modrzewski przedostała się natychmiast do życia publicznego i uzyskała powszechną aprobatę społeczną. Ten niezwykle sukces wynikał z samego charakteru teorii i z przemian politycznych, których punkt kulminacyjny miał miejsce w połowie XVI wieku. W tym bowiem czasie zakończył się zwycięsko pierwszy etap kształtowania się systemu demokracji szlacheckiej. Szlachcie udało się nie tylko związać na trwale monarchę z parlamentem i wyznaczyć mu rolę pierwszego stanu sejmowego ale również osłabić znaczenie polityczne senatorów, zarówno w parlamencie jak i na forum sejmików. Zaistniała sytuacja wymagała teoretycznego zwieńczenia. Role tę spełniać mogła, w sposób niemal idealny formuła Monarchii mieszanej.

Stanisław Orzechowski, w przedmowie do Korektury Prawa Jakuba Przyłuskiego, wydanej w 1553 r., podkreślał, że już przodkowie polskiej szlachty zauważyli, iż są trzy formy rządów. Nazwał je, za Arystotelesem, władzą monarchiczną, rządami mniejszorci arystokratycznej i rządami ogółu. Jego zdaniem, przodkowie uznali, że wszystkie te trzy formy same w sobie mają wady. Wybrali zatem formę mieszaną, łączącą w sobie trzy sposoby rządzenia. Zdaniem Orzechowskiego Rzeczpospolita nie jest ani królestwem, ani formą panowania arystokratycznej mniejszoci, ani państwem w którym rządzi lud²⁸. Warto zwrócić uwagę na argumentację zastosowaną przez autora. Był on przecież, obok Modrzewskiego (1551) współtwórcą teorii o mieszanej formie rządów w Rzeczypospolitej. A mimo

to powołuje się na przodków, którzy rzekomo nie tylko taki system zaprowadzili, ale go wiadomie wybrali jako najlepszy z najlepszych! Ten sposób argumentacji charakterystyczny był dla polskiego pimiennictwa politycznego. Propagowanie nowych rozwiązań instytucjonalnych czy nowych idei, ubierano z reguły w kostium bliżej nieokreślonej przeszłości. Chciano w ten sposób odeprzeć ewentualne zarzuty, że wprowadza się nowe rozwiązania, które mogą okazać się szkodliwymi.

W dalszym ciągu, aż do końca istnienia Rzeczypospolitej, za najlepszą formę rządów uznawano powszechnie monarchię. Podkreślano jednak, że w czystej formie prowadzić może ona do tyranii, czego współczesne przykłady dostrzegano w Turcji i w państwie Moskiewskim. «Nie taką monarchią chwalimy, jaka jest u Turków, Tatar i Moskwy, która ma bezprawne panowanie» pisał w wydanych w 1597 r. Kazaniach sejmowych jezuita Piotr Skarga²⁹. W państwach tych zdaniem wielu pisarzy politycznych nie funkcjonowało prawo, było ono zresztą niepotrzebne, «gdyż sam tyran prawem ich jest, muszą to wszyscy, co on chce czynić»³⁰.

W monarchii mixta wszystkie stany miały ściśle wyznaczone role i zadania. Czynnikiem gwarantującym funkcjonowanie systemu było prawo i harmonijna współpraca między stanami sejmowymi. Wyraził to precyzyjnie w 1606 r. jeden z anonimowych autorów. «A in summa w tej Rzpltej wolnej nikt stanowić nic nie może, jeno wolą wolną wszech i konsensem tych trzech stanów. Która to Rzplta złożona jest z tych trzech sposobów: ex monarchia, aristocratia et democratia. Jest w niej król, jest senat, jest stan rycerski; jednak te trzy stany stawają się jednym ciałem Rzpltej. Jako ciało żyje duszą, tak też i wszystkie stany jednym prawem rządzić mają Rzplta»³¹. Przy pomocy teorii opartej o Monarchię mixta stworzono zatem pełen wewnętrznej harmonii model państwowy.

Szlachta traktowała teorie polityczne elastycznie a nawet instrumentalnie. Postawę taką można obserwować często w XVI i pierwszej połowie następnego stulecia. Dla zilustrowania zjawiska poprzestańmy na przytoczeniu dwóch przykładów. W 1503 r. szlachta, w obliczu dominacji senatorów na sejmie, zażądała zwołania sejmu, na który mogliby przybyć wszyscy przedstawiciele stanu szlacheckiego. Powoływano się przy tym na rodzimą tradycję XV-wiecznych sejmów walnych. Nie przywołano natomiast zasady «quod omnes tangit». Podobnie było w latach 1521–22. Wówczas to sejmiki domagały się zwołania całej szlachty na sejm obozowy, zwany rokoshem («sed peterent statui universis terris Regni conventum campestem quem illi Rakosch apellant»)³². Powoływano się zatem w tym przypadku na przykład sejmu węgierskiego, który obradował według formuły «viritim» na polach Rakosch położonych blisko stolicy Węgier Budy. Przykłady powyższe nie oznaczają bynajmniej, że nie powoływano się, jeśli uznano za konieczne, na zasadę «quod omnes tangit» lub jej

polską wersję «Nihil novi sine omnium consensu». Czyniono tak między innymi w 1550 r., gdy posłowie bronili prerogatyw swej izby wobec króla i senatu³³.

Zasadnicze znaczenie dla praktyki życia publicznego i teorii politycznej miała ewolucja pojęcia «Rzeczpospolita». Znamienne, że tożsamość znaczeniowa izby poselskiej i Rzeczypospolitej formowała się w momencie ostrej walki politycznej posłów z senatorami o tak zwaną egzekucję dóbr i praw. Stwierdzenie, że izba poselska reprezentuje Rzeczpospolitą było ważnym argumentem politycznym, uzasadniającym dążenie do zwiększenia znaczenia niższej izby parlamentu. Interesujące, że senatorowie, stosunkowo szybko bo już w połowie XVI w. przyjęli szlachecki punkt widzenia. Niemal natychmiast przyswoili go również pisarze polityczni.

Jeszcze większą rolę polityczną odegrało pojęcie «Rzeczpospolita» oznaczające ogół szlachty. Formuła ta, która pojawiła się nie później niż w 1587 r., zrobiła podczas rokoszu Zebrzydowskiego prawdziwą karierę, stając się głównym argumentem legitymizującym działania zrewoltowanej szlachty. W latach 1606–07 Mikołaj Zebrzydowski, wojewoda krakowski i jego zwolennicy wystąpili nie tylko przeciw królowi Zygmuntowi III, ale zanegowali również zdolność sejmu do prawidłowego funkcjonowania. Nie mógł im zatem wystarczyć jako argument uzasadniający, istniejący w Artykułach Henrykowskich z 1573 r., artykuł «de non praestanda oboedientia», pozwalający wypowiedzieć posłuszeństwo królowi nie przestrzegającemu prawa, ani teoria o Monarchii mixta, bo tę rokoszanie, występując przeciw królowi i sejmowi, praktycznie zakwestionowali. Potrzebowano czego więcej. Rolę tę spełnić mogła jedynie taka wykładnia pojęcia Rzeczypospolitej, która oznaczała ogół szlachty. Jej przydatność wynikała z tego, że zjazd rokoszowy, zgodnie z teorią, miał zgromadzić całą szlachtę. W ideologii rokoszańskiej, formułowanej na gorąco na licznych zjazdach szlacheckich i powielanej w wyjątkowo licznych pismach politycznych, podkreślano zatem, że władza najwyższa w państwie należy do społeczeństwa szlacheckiego, którego ogół tworzy Rzeczpospolitą. Związłą definicję porządku prawnego rokoszu przedstawił jego przywódca Mikołaj Zebrzydowski: «...już to jest w ten czas Rzpta, która senatorom, która królom, panom naszym, która i całemu sejmowi praescribit i co chce, w moc daje, przed którą na ten czas inne subsellia conticescunt, magistratus summi, acque ac infimi, jako się powiedziało, fascēs submittunt suas, zaczynamy cokolwiek się na tym rokoszu de summa rerum stanowi, wszystko się legitime stanowi»³⁴. Tak pojmowana Rzeczpospolita stała zarówno ponad królem, jak i sejmem. W propozycjach rokoszowych można zatem dopatrywać się elementów teorii suwerenności narodu szlacheckiego w państwie. Nawiązywano w ten sposób do koncepcji, której początków

doszukiwać się można już w pierwszym dziesięcioleciu XVI stulecia w traktacie Stanisława Zaborowskiego «Tractatus de natura iurium...» (1507).

Na zakończenie naszych rozważań należałoby zadać pytanie o przyczyny sprawiające, że rola teorii politycznych w życiu publicznym państwa polskiego miała charakter wtórny. W pierwszym rządzie zdecydowały o tym wypadki polityczne, które wyprzedzały powstanie teorii politycznych. Wymienić w tym miejscu można okoliczności powstania sejmu walnego, wymarcie dynastii d'Anjou a potem Jagiellonów, wreszcie wojnę trzynastoletnią z Zakonem Krzyżackim (1454–66). Innym czynnikiem, który wpłynął na wtórny charakter teorii politycznych w życiu publicznym było stosunkowo wczesne uzyskanie przez szlachtę najważniejszych praw politycznych. I tak wolność podatkową uzyskała ona w 1374 r., przywilej nietykalności osobistej w latach 1425–31 a prawo współdecydowania w uchwalaniu nowych praw w 1454 i w 1505 r.

Wspomnieć należy wreszcie o wiadomości obywatelskiej szlachty. Jej źródła tkwiły z jednej strony w recepcji tradycji republikańskiej starożytnego Rzymu, z drugiej zaś w dorwiadczeniu politycznym zdobywanym w trakcie walki z senatem. Już w połowie XVI w. wykształciło się pojęcie wolnego obywatela — «liber civis», żyjącego w wolnej Rzeczypospolitej — «libera Respublica» i mającego swe nienaruszalne prawa. wiadomość obywatelska oparta została na rozbudowanym systemie wartorci. Analizując wartorci polityczne uznawane przez polską, litewską i ruską szlachtę trudno byłoby wskazać na jaką hierarchię ważności. Jednakże wyodrębnić można te, które miały charakter w znacznym stopniu indywidualny, dotyczący relacji pomiędzy obywatelami a władzą oraz wartorci ze swej natury odnoszące się do przejawów życia społeczno-politycznego. Istotę analizowanego systemu tworzyły ściśle ze sobą związane kategorie wolności i równości. Wokół nich, tworząc jakby sferę zewnętrzną systemu, sytuowały się wartorci będące konsekwencją poprzednich wyborów, takie jak: braterstwo, ograniczone jednak wyłącznie do szlachty, miłość do ojczyzny, legalizm postępowania w życiu publicznym, ideał zgody oraz poszanowanie tradycji. Z wyznawanym systemem wartorci współgrały cele metody i reguły walki politycznej³⁵.

Walkę polityczną można więc było, już w XVI wieku, prowadzić przy pomocy argumentacji prawnej lub powoływania się na system wartorci obywatelskich, które szlachta od połowy tego stulecia zdołała narzucić senatorom. To wszystko sprawiało, że rola teorii politycznych w życiu publicznym nie mogła mieć pierwszoplanowego charakteru. Teoria, jeśli już bywała źródłem argumentów, była tworzona ad hoc w toku walki i na jej potrzeby. Warto też wspomnieć, że znakomita większość autorów literatury politycznej, to nie uczeni teoretycy ale politycy, aktywnie uczestniczący w życiu publicznym.

¹ W XVI w. nie było już reprezentacji miast i niższego kleru w sejmie Królestwa Polskiego. Niższe duchowieństwo nie chciało uczestniczyć w debatach sejmowych, ponieważ nie chciało podlegać decyzjom sejmowym. Podobny przypadek był z sejmową reprezentacją. Miasta nie uczyły potrzeby uczestnictwa w politycznych decyzjach parlamentu. Inną przyczyną tej postawy był brak poczucia solidarności wśród miast.

² Przywilej w Brzerciu w 1425 był wydany tylko dla szlachty wielkopolskiej, przywilej dla szlachty małopolskiej był wydany w Jedlnej w 1429. Z kolei przywilej dla całej szlachty był wydany w Krakowie w 1431.

³ Przywilej w Cerekwicy z 1454 był wydany tylko dla szlachty z Wielkopolski, dopiero przywilej z Niezawy w 1454 był przeznaczony dla całej szlachty Królestwa.

⁴ Grzybowski K. Teoria reprezentacji w Polsce epoki Odrodzenia. — Warszawa 1959. — S. 9.

⁵ Volumina Legum. Vol. I. — St. Petersburg, wyd. J. Ohryzko, 1859. — S. 255.

⁶ Grzybowski K. Op. cit. — S. 10.

⁷ Uruszczak W. Sejm w latach 1506–1540 // Historia Sejmu Polskiego. — Warszawa, 1984. — S. 75.

⁸ Diariusze sejmowe z 1597 // *Scriptores Rerum Polonicarum*. Vol. XX. — Kraków, wyd. E. Barwiński, 1907. — S. 63 (dalej: SRP).

⁹ Instrukcja sejmiku proszowickiego z 13 XII 1622 // Akta sejmikowe województwa krakowskiego. Vol. II. — Kraków, wyd. A. Przybo, 1953. — S. 9 (dalej: Akta krakowskie); Diariusz sejmiku konwokacyjnego z 1648 // Jakuba Michałowskiego wojskiego lubelskiego a później kasztelana bieckiego księga pamiętnicza. — Kraków 1864, S. 103 (dalej: Michałowski).

¹⁰ Pisałem więcej na ten temat w mojej pracy: *Kultura polityczna szlachty polskiej w latach 1587–1652*. — Warszawa, 1995. — S. 29 and passim.

¹¹ Diariusz sejmiku koronacyjnego z 1633 // Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu. — Ms 17. — S. 65v; podobnie mowa Piotra Ożgi podsędką lwowskiego na sejmie w 1597, w: SRP. Vol. XX. — S. 7.

¹² Opaliński E. Op. cit. — S. 29.

¹³ Mowa Jana Szymona Szczawińskiego wojewody brzesko-kujawskiego na sejmie w 1646, w: Diariusz sejmiku 1646 // Biblioteka Jagiellońska w Krakowie. — Ms 49. — S. 206.

¹⁴ Mowa Mikołaja Firleja wojewody krakowskiego na sejmie 1592, w: Diariusz sejmiku i akta sejmikowe z roku 1591–1592 // SRP. Vol. XXI. — Kraków, wyd. E. Barwiński, 1911. — S. 214.

¹⁵ Instrukcja sejmiku łęczyckiego z 14 I 1600 // Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie. Teki Pawińskiego 10. — s. 85.

¹⁶ Grzybowski K. Op. cit. — S. 34.

¹⁷ Diariusze sejmów koronnych 1548, 1553 i 1570 // Komisja Historyczna Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. Vol. I. — Kraków, wyd. J. Szujski, 1872. — S. 53.

¹⁸ Dniewnik Łublenskago sejma 1569 goda. — St. Petersburg, wyd. W. Kojalowicz, 1869. — S. 303.

¹⁹ Diariusz sejmiku konwokacyjnego 1648 // Michałowski. — S. 139.

²⁰ Pawiński A. Rządy sejmikowe w Polsce 1572–1795 na tle stosunków województw kujawskich. Wyd. II. — Warszawa, 1978. — S. 100, 105, 410, 422–423.

²¹ Mowa Piotra Ożgi sędziego ziemskiego lwowskiego na sejmie 1613, in: *Diariusz nadzwyczajnego sejmku z 1613 // Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Radziwiłłowskie*. — VI II–48, k. 22v.

²² *Diariusz sejmku elekcyjnego z 1587 // Dyjariusze sejmowe R. 1587. Sejmy konwokacyjny i elekcyjny // SRP. Vol. XI*. — Kraków, wyd. A. Sokołowski, 1887. — S. 144.

²³ *Instrukcja sejmiku proszowickiego z 26 XI 1624 // Akta krakowskie. Vol. II*. — S. 29.

²⁴ Opaliński E. *Op. cit.* — S. 30. Podobnie Jarema Maciszewski w: *Szlachta polska i jej państwo. Wyd. II*. — Warszawa, 1986. — S. 132.

²⁵ Grzybowski K. *Op. cit.* — S. 19, 227.

²⁶ Bardach J. *Początki sejmku // Historia Sejmu Polskiego*. — S. 36.

²⁷ Grzybowski K. *Op. cit.* — S. 92.

²⁸ Orzechowski S. *Wybór pism*. — Wrocław, wyd. J. Starnawski, 1972. — S. 104.

²⁹ Skarga P. *Kazania sejmowe*. — Wrocław, wyd. J. Tazbir, 1972. — S. 135.

³⁰ Petrycy S. *Przydatki do Polityki Arystotelesowej*. — Kraków, 1605. — S. 182.

³¹ *Libera respublica — absolutum dominium — rokosz // Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego*, ed. J. Czubek. Vol. II. — Kraków, 1916. — P. 403 (dalej: Czubek).

³² Bardach J. *Op. cit.* — S. 25.

³³ Grzybowski K. *Op. cit.* — S. 228.

³⁴ Zebrzydowski M., wojewoda krakowski. *Apologia szlachcica polskiego // Czubek. Vol. III*. — Kraków, 1918. — S. 234.

³⁵ Opaliński E. *Op. cit.* — S. 80, *passim*.